KSIĘGA HONOROWA

KRONIKA

Urzędu Miasta i Gminy

w Trzcielu

założona w 1973 r.

przez Klaudiusza Jaworskiego

X Ogólnopolski Bieg Uliczny w Trzcielu...



W DNIU 26 KWIETNIA 1992 R NA STARCIE DO X OGÓLNOPOLSKIEGO BIEGU ULICZNEGO W TRZCIELU STANĘŁO 285 ZAWODNIKÓW....

IMPREZA ODBYŁA SIĘ MIMO CHŁODU /17°C/ I OPADÓW PRZELOTNYCH DESZCZU

NAJSTARSZYM ZAWODNIKIEM BYŁ KOŁODZIEJ KAZIMIERZ, UR. W 1936 R Z GORZOWA, A NAJMŁODSZYMI - MARTA ZAJĄC /2 LATA/ I KŁOSOWSKI JAKUB /2,5 ROKU/; OBYDWOJE Z TRZCIELA ...

BIEG GŁÓWNY NA TRASIE 15 KM WYGRAŁ KAJDER TADEUSZ Z NOWEJ SOLI /KAT. M. DO LAT 39/; W KAT. WIEKOWEJ MĘŻCZYZN 40-49 LAT PIERWSZYM BYŁ SAK JERZY Z KOSTRZYNA, W KAT. WIEKOWEJ MĘŻCZYZN 50-59 LAT - SZTOP BOLESŁAW Z GORZOWA... TENŻE BIEG W KAT. WIEKOWEJ KOBIET DO 39 L. WYGRAŁA BALCERZAK BEATA Z STRZELEC KRAJ. ...

BIEG ZAŁOGÓW PRACY / 1190 M/ WYGRAŁ TROCZYŃSKI MAREK Z TRZCIELA /DO L. 35/ ORAZ SKRZYNIARZ ROMAN Z TRZCIELA /36 L. I WIĘCEJ/...

OTWARTY BIEG NAUCZYCIELI W KONKURENCJI KOBIET WYGRAŁA CZYŻ JADWIGA Z LE MIĘDZYRZECZ, A W KONKURENCJI MĘŻCZYZN - JAN KAROL Z SP16 GORZÓW...

OTWARTY BIEG REDAKTORÓW I DZIENNIKARZY WYGRAŁ PIJAROWSKI KRZYSZTOF /TV POZNAŃ/

KONKURENCJE DZIECIĘCE I MŁODZIEŻOWE WYGRALI :
CICHEWICZ ADRIAN, ADAM MARTYNA, SZMYT KAROLINA, WISZNIEWSKI ŁUKASZ, HUDZIAK MAŁGORZATA, BARTKOWIAK MARIUSZ, KRÓL ANNA, WISZNIEWSKI DARIUSZ, PAWLAK BARTŁOMIEJ, CZYŻ MAGDALENA, RYDZANICZ MAŁGORZATA, KLUSKA BEATA, GÓRA IRENEUSZ, GOŁOWCZYC ROBERT...



Z wizytą za Odrą...



PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE CZŁONKÓW ZARZĄDU M;G TRZCIEL W TOWARZYSTWIE GOSPODARZY PRZED RATUSZEM W HANSTEDT...

W DNIACH OD 23 DO 25 KWIETNIA 1992 R. NA ZAPROSZENIE WŁADZ SAMORZĄDOWYCH NIEMIECKIEJ GMINY ASENDORF, PRZEBYWAŁA TAM CZTEROOSOBOWA DELEGACJA ZARZĄDU MIASTA I GMINY TRZCIEL...

PROBLEMAMI KTÓRE SZCZEGÓLNIE INTERESOWAŁY NASZĄ DELEGACJE BYŁY:

FUNKCJONOWANIE ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ, KULTURY, OŚWIATY, ORAZ ROZWÓJ INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ...

WIZYTA UPŁYNĘŁA W BARDZO MIŁEJ ATMOSFERZE DZIĘKI NADZWYCZAJ SYMPATYCZNEJ GOŚCINNOŚCI GOSPODARZY...

NAWIĄZANYM KONTAKTOM POSTANOWIONO NADAĆ STAŁY CHARAKTER...

CZŁONKOWIE NASZEJ DELEGACJI ZAPROSILI PRZEDSTAWICIELI ZARZĄDU GMINY ASENDORF, DO ZŁOŻENIA WIZYTY W TRZCIELU...

USTALONO RÓWNIEŻ PRZYBLIŻONY TERMIN TEJ WIZYTY NA DRUGĄ POŁOWĘ M-CA CZERWCA B.R. -



CHWILA RELAKSU PODCZAS BARDZO SYMPATYCZNEGO SPOTKANIA Z WŁAŚCICIELEM VIDEOSTUDIO W ASENDORF...

Na XVII sesji R M i G ...

W DNIU 30 KWIETNIA 1992 R ODBYŁA SIĘ XVII SESJA RADY MIASTA I GMINY TRZCIEL, NA KTÓREJ MIĘDZY INNYMI DOKONANO OCENY WYKONANIA ZADAŃ PLANU SPOŁECZNO - GOSPODARCZEGO NA ROK 1991, ORAZ REALIZACJI BUDŻETU ZA TEN OKRES...

OCENA WYPADŁA POZYTYWNIE I W OPARCIU O TEN FAKT RADA M i G TRZCIEL JEDNOMYŚLNIE UDZIELIŁA ABSOLUTORIUM ZARZĄDOWI M i G TRZCIEL, Z JEGO DZIAŁALNOŚCI W ROKU 1991. -

Wędkarze walczą o puchary...



W DNIU 2 MAJA 1992 R., W TRZCIELU NA RZECE OBRZE ZOSTAŁY ROZEGRANE TRADYCYJNIE COROCZNE WĘDKARSKIE ZAWODY SPŁAWIKOWE O PRZECHODNIE PUCHARY UFUNDOWANE PRZEZ :

- BURMISTRZA M;G TRZCIEL - DLA NAJLEPSZEJ DRUŻYNY SZKOLNEJ :
- PRZEWODNICZĄCEGO RADY M;G TRZCIEL -
- DLA NAJLEPSZEJ DRUŻYNY PRACOWNIKÓW MIEJSCOWYCH ZAKŁADÓW PRACY. -

NA STARCIE DO ZAWODÓW STANĘŁO OKOŁO 100 ZAWODNIKÓW KTÓRZY ROZPOCZĘLI 3-GODZINNĄ RYWALIZACJĘ „O ŁAPĄĄĄ RYBĘ!!!" ...



PO OBLICZENIU WYNIKÓW OKAZAŁO SIĘ, ŻE ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W TRZCIELU, UBIEGŁOROCZNY ZDOBYWCA OBYDWÓCH PUCHARÓW, MUSIAŁ JE ODDAĆ BEZ WALKI, NIE WYSTAWIAJĄC ŻADNEJ REPREZENTACJI...



PUCHAR BURMISTRZA POWĘDROWAŁ DO SZKOŁY PODSTAWOWEJ W TRZCIELU, ...

... A PRZEWODNICZĄCEGO RADY M;G - DO DRUŻYNY CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH ...

Miejsko - gminne zawody strażackie w Starym Dworze ...



Stary Dwór pełen strażaków

Do Starego Dworu pędziło w niedzielę 10 bm. 20 ochotniczych drużyn strażackich z całej gminy Trzciel. Na szczęście nie do pożaru a na miejsko-gminne zawody strażackie.

– 10.05.1992 –



W gminie działa 10 jednostek terenowych skupiających około 300 druhów i druhen — są bowiem także drużyny dziewczęce — np. w Lutolu Suchym i Brójcach postawiono na szkolenie młodzieży od 12 lat. W tej ostatniej wsi są nawet strażackie "Smurfy". Oczywiście dzieci i młodzież nie jeżdżą jeszcze na akcje, ale jak ogromne znaczenie ma wiedza przeciwpożarowa na wsi — nie trzeba chyba nikogo przekonywać. A za kilka lat na pewno wielu z nich zasili "bojowe" drużyny OSP.

Tymczasem w Starym Dworze przygotowano zawody i zabawę dla wszystkich. Młodzi i starsi strażacy rywalizowali na torze przeszkód pokazując swe umiejętności w rozwijaniu węży, uruchamianiu motopompy, pokonywaniu ściany. Wśród dorosłych zwyciężyły drużyny OSP Brójce, przed Lutolem Suchym i Trzcielem. Natomiast w młodzieżowych kategoriach najlepsze były: dziewczęta od 12 do 15 lat — OSP Brójce, od 16 — 18 lat — Lutol Suchy, chłopcy 12 — 15 lat — Stary Dwór, 16 — 18 lat — Łagowiec.

Tą ciekawą imprezę sponsorowali m.in. nadleśnictwo w Trzcielu, firma "Instalco" z Międzyrzecza i ZDZ z Trzciela. Szkoda tylko, że niezbyt dopisała w niedzielę pogoda.



Trzcielskie rozmaitości...

Komu młyn?

TRZCIEL. Jest to kolejny przykład jak lekceważenie w przeszłości prawa własności, a także bałagan w dokumentacji, utrudnia życie dzisiaj. Oto w gminie trwa spór o młyn. Tutejsze władze twierdzą, że młyn powinien zostać skomunalizowany, gdyż faktycznie nie należał do nikogo i taką decyzję na korzyść gminy, podjął wojewoda.

Ale użytkownik młynu czyli miejscowa Gminna Spółdzielnia twierdzi, że młyn jest jej własnością, użytkuje go ponadto od wielu lat, włożyła w przeszłości w niego pieniądze a więc decyzja wojewody jest jawnym bezprawiem. Młyn, który GS wydzierżawiła prywatnemu młynarzowi, na szczęście miele i jest mu obojętne, kto będzie go obsługiwał. Chociaż być może nie jest to takie obojętne.

A cały spór wziął się stąd, że brak jest jakiegokolwiek wiarygodnego dokumentu, który by jednocześnie wskazywał, kto jest właścicielem młyna. Władze argumentują, że jedynym dokumentem jest decyzja z 1972 roku uchylająca przekazanie młyna na rzecz Gminnej Spółdzielni. Po nadto dodają, że wg obowiązującego wówczas porządku prawnego, tj. w początkach lat 70-tych, wspomniana nieruchomość mogła być przekazana nie na własność ale tylko w użytkowanie.

Zatem obecnie nadszedł jak by okres sprawiedliwości i młyn powinien wrócić do gminy. Czy zatem władze będą się bawić w młynarza? Otóż nic podobnego.

Burmistrz **Edward Fedko** dodaje, że tak naprawdę, to młyn dotychczas przynosił spółdzielni straty, a więc postanowiła ona go wynająć i bez kłopotu czerpie z niego profity. Wynika z tego, że GS wynajął nieruchomość, którą sam wynajmuje.

Natomiast młyn gdyby został skomunalizowany, także zostałby wydzierżawiony, za pewne w prywatne ręce ale poprzez władze gminne, które mogłyby prowadzić ponadto miejscową „politykę" rolną. Myśli się np. o utworzeniu spółki z rolnikami, którzy wnieśliby do niej zboże, a ewentualne zyski wzbogacą kasę gminną oraz kieszenie rolników.

Co więcej E. Fedko wierzy, że wówczas znikłby problem skupu zbóż. Młyn przerabia rocznie około 3000 ton ziarna a taka ilość zboża jeszcze w gminie nie urosła. Zatem same plusy.

Kto zatem dostanie młyn? Pierwszą decyzję wojewody, przyznającą młyn gminie, Krajowa Komisja Uwłaszczeniowa uchyliła. Wojewoda ponownie przyznał młyn gminie. Ale i tym razem GS zwróciła się o „pomoc" do KKU. Jaka będzie jej decyzja, na razie nie wiadomo. A swoją drogą to daleko zaszliśmy w samorządności, jeżeli w sprawie przyszłości młyna, nadal najwięcej mają do powiedzenia w stolicy.

Wak.

Ma być cicho!

Wędkarze muszą odejść

Nad brzegami jez. Wielkiego w gminie Trzciel, należącego do PGRyb w Międzyrzeczu, które w Wielkim odławia ryby, pojawili się... nielegalnie już w tym roku — wędkarze. Nielegalnie, choć mówią, że legalnie, bo posiadają wydane przez wspomniane PGRyb zezwolenia na wędkowanie w tym właśnie jeziorze.

Skoro więc zezwolenia są legalne, wędkować natomiast nie wolno, to kto zrobił tu przysługę rybom i wyciął ten numer wędkarzom oraz PGRyb, które im zezwolenia wydało, za co wzięło też sporą sumę pieniądzy, bo wędkowanie teraz sporo kosztuje? Zrobił to otóż **minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa, który rozporządzeniem z 9 października 1991 r. uznał ostatecznie (po długich staraniach Gorzowa) jezioro Wielkie wraz z otaczającymi je bagnami, trzcinowiskami i niewielkim obszarem lasu o powierzchni nieco ponad 236 ha za rezerwat przyrody.** PGRyb, które opiniowało pozytywnie wniosek **Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody** w tej sprawie, musiało o tym zapomnieć. Albo też zostało zaskoczone ostatecznym jej sfinalizowaniem. A może rozporządzenie ministra dotarło do Międzyrzecza za późno, po tym, jak PGRyb zaczęło sprzedawać wspomniane zezwolenia? Jak było, tak było, mimo wydane karty, **wędkować tu już absolutnie w tym roku nie wolno.**

Minister zezwolił PGRyb na odłów ryb, ale bez prawa korzystania przy tej operacji z agregatów prądotwórczych. **To jezioro objęte jest także całkowitym zakazem używania na nim oraz na całym obszarze tego rezerwatu jakiegokolwiek głośnego sprzętu, a więc np. motorówek, radio odbiorników (poza pomieszczeniami zamkniętymi) oraz innych hałaśliwych urządzeń.** To zaś wprowadził zarządzeniem w lipcu 1991 wojewoda gorzowski w sprawie zakazu używania jednostek pływających z silnikami spalinowymi oraz wprowadzenia obszarów ciszy na terenie województwa gorzowskiego. **W sumie więc ani wędkarz, ani też ktoś inny, kto chciałby w okolicach Wielkiego posłuchać głośnego metalicu z tranzystora, bądź popływać po tym jeziorze na motorówce, nie ma tutaj czego szukać.**

I słusznie, bo ten zakątek województwa (podobnie jak parę innych) to prawdziwy skarb przyrody. Rezerwat jest miejscem gniazdowania wielu gatunków ptaków wodnych, również z gatunków zagrożonych wyginięciem. **Znajdują się tu także kolonie lęgowe czapli siwych i kormoranów. Jesienią jez. Wielkie jest miejscem koncentracji wielotysięcznych stad ptaków wodnych, a m.in.: gęsi gęgawy, zbożowej i białoczelnej. W czasie wiosennych i jesiennych przelotów zatrzymują się tu orły bieliki i rybołowy. W jeziorze żyją wydry.** Jak wynika z danych, jakimi dysponuje **Zarząd Parków Krajobrazowych** w Gorzowie, jez. Wielkie wraz z całym rezerwatem to siedlisko **ponad 120 gatunków ptaków, w tym 32 gatunki zagrożone są wyginięciem w skali całego kraju.** Należą do nich m.in.: bączek, czapla siwa, kormoran czarny, łabędź niemy, gęgawa, cyraneczka, kania ruda i pustułka, czajka, słonka, dudek, dzięcioł czarny, zimorodek, kruk, czy dziwonia itd. **Po rezerwacie „Słońsk" to największe tego rodzaju bogactwo w Gorzowskiem.**

GAZETA LUBUSKA NR 103 - 04/05/92

Renciści zamiast kolonistów

TRZCIEL. W Trzcielu długo zastanawiano się co uczynić z zespołem obiektów „pokolonijnych". Początkowo próbowano je sprzedać, lecz żaden poważny kontrahent się nie pojawił. Druga wersja przewidywała utworzenie ośrodka dla dzieci specjalnej troski w oparciu o pieniądze zagranicznej fundacji. Ta koncepcja także nie wytrzymała próby czasu. Cóż do trzech razy sztuka.

Najprawdopodobniej od 15 lipca zacznie działać Ośrodek Pomocy Społecznej. W fazie początkowej zamieszka w nim 30 osób, docelowo nawet 80. Spośród kilku zaproponowanych Wojewódzki Ośrodek Pomocy Społecznej wybrał właśnie ten zespół obiektów. Dla gminy ma to także spore znaczenie. Przede wszystkim znajdzie w nim zatrudnienie 27 osób. Ponadto automatycznie pojawią się kwestie zaopatrzenia, remontów, ludzi placówkę odwiedzających — co może odrobinę nakręci lokalną koniunkturę. Cóż nie jest to Huta Lenina, lecz w gminnej perspektywie nawet tak niewielki, nowy pracodawca cieszy. Z tego rozwiązania wyniknie jeszcze jedna korzyść. Obiekt gdyby pozostał bezpańskim topniałby niczym bałwan w promieniach wiosennego słońca — teraz ma gospodarza.

GAZETA LUBUSKA NR 118 - 21/05/92

W Trzcielu

Blisko gminnej biedy

Ośrodek Opieki Społecznej w Trzcielu dostał na ten rok sporo pieniędzy, bo 1,5 miliarda zł. Ma on 18 stałych podopiecznych, którym regularnie przyznaje zasiłki i inne środki. Okresowo korzysta z zasiłków znacznie więcej mieszkańców gminy. W zeszłym roku na takie zapomogi wypłacane w trudnych chwilach, wydano 350 mln zł. Są też środki na dożywianie w szkołach ponad 60 uczniów.

Ostatnio ośrodek często musi pomagać pracownikom tamtejszych PGR-ów, którzy bądź to tracą pracę, bądź to zarabiają tak mało, że nie starcza im na życie. Jednorazowy "zastrzyk finansowy" w postaci 300-400 tysięcznej zapomogi, pozwala podratować domowy budżet. (cud)

GAZETA NOWA NR 108 - 26/05/92

W Trzcielu

Skomputeryzowany urząd

Urząd Miasta i Gminy w Trzcielu jest już skomputeryzowany, co powinno poprawić obsługę mieszkańców. Działa tu tzw. sieć komputerowa, którą stanowią cztery stanowiska robocze i serverm, czyli pamięć główna. Zainstalowane są także cztery programy: księgowo–finansowy, płacowy, ewidencji ludności i komunikacyjny. Obecnie wprowadzane są dane. W tym miesiącu po raz pierwszy księgowa będzie miała mniej kłopotów z obliczeniem płac, bo wyręczy ją w tym komputer.

Nad komputeryzacją urzędu czuwa gorzowska firma "Test". (cud)

GAZETA NOWA NR 109 - 27/05/92

W Trzcielu

Mieszkańcy – telefony, miasto – drogę

W Trzcielu dobiega końca budowa osiedla domków jednorodzinnych przy ulicach Lipowej i Łąkowej. W ostatnich latach wzniesiono tu około 120 prywatnych domków. Mieszkańcy sami założyli też telefony. W tym roku gotowa ma być droga na osiedle, którą sfinansuje miasto. (cud)

GAZETA NOWA NR 110 - 28/05/92

Oczyszczalnia w Trzcielu - na finiszu

W Trzcielu dobiega końca budowa oczyszczalni ścieków. W czerwcu powinien zacząć się jej rozruch. Będzie to nowoczesny obiekt o zdolności oczyszczania 400 metrów sześciennych ścieków na dobę. Inwestycję zaczęto w 1988 roku, a prowadzi ją spółka wodno-ściekowa "Obra". Bezpośrednio do kanalizacji podłączonych zostanie na razie tylko kilka nowych bloków i szkoła, ale zlewnia pozwoli przyjmować ścieki ze wszystkich szamb, do tej pory wywożone na wysypisko-wylewisko, które trzeba jak najszybciej zlikwidować.

W tym roku na dokończenie budowy przeznaczyć trzeba 2 miliardy złotych. Planowano, że cała oczyszczalnia kosztować będzie 6 miliardów, ale przyjdzie wydać około dziesięciu. Jak dotychczas nie korzystano z kredytu przy jej budowie, a jedynie ze środków budżetowych, dotacji z Funduszu Ochrony Środowiska i środków członków spółki wodno-ściekowej. Na finiszu gmina chce jednak podjąć starania o centralny kredyt na ostatnie prace. (cud)

GAZETA NOWA NR 111 - 31/05/92

Święto Ludowe w Trzcielu ...

OBCHODY ŚWIĘTA LUDOWEGO W TRZCIELU, W ROKU BIEŻĄCYM /6 CZERWCA 1992 R./, RÓŻNIŁY SIĘ ZASADNICZO OD TYCH KTÓRE ORGANIZOWANO W LATACH POPRZEDNICH...

NIE BYŁO UROCZYSTOŚCI OFICJALNYCH, NIE BYŁO KULTURALNO-SPORTOWYCH IMPREZ TOWARZYSZĄCYCH, A ORGANIZATORZY POPRZESTALI JEDYNIE NA ZAIMPROWIZOWANIU W „OGRÓDKU JORDANOWSKIM" ZABAWY LUDOWEJ, KTÓRA DZIĘKI SPRZYJAJĄCEJ POGODZIE I DOŚĆ ŻYWYM ZAINTERESOWANIU MIEJSCOWEJ LUDNOŚCI TRWAŁA OD GODZIN WIECZORNYCH 6 CZERWCA DO BIAŁEGO RANA DNIA NASTĘPNEGO...

Rewizyta władz Asendorfu ...

"Noch ist Polen nicht verloren!"

Unserem polnischen Gastgebern
und europäischen Nachbarn viel
Erfolg und alles Güte auf dem Weg
in eine neue Zukünft.
Es dankt für eine herzliche Aufnahme
die Delegation der
Gemeinde Asendorf
Trzciel, den 20. Juni 1992

Peter Muss, Dieter Pelke
H. H. Schiöck Helmut Wirtz Manfred Otte
Gert Patterman, Hermann Peters
Heinrich Meyer (der Schmuckenwirt!)

W DNIACH OD 19 DO 21 CZERWCA 1992 R.
NA ZAPROSZENIE ZARZĄDU M:G TRZCIEL. PRZEBYWAŁA
U NAS W RAMACH REWIZYTY 8-OSOBOWA DELEGACJA
Z GMINY ASENDORF /NIEMCY/ Z BURMISTRZEM GMINY
P. PETEREM MUSSEM NA CZELE....

CZŁONKÓW NIEMIECKIEGO SAMORZĄDU INTERESOWAŁY PROBLEMY FUNKCJONOWANIA POLSKIEGO SAMORZĄDU, W TYM: ROZWOJU INFRASTRUKTURY KOMUNALNEJ, FUNKCJONOWANIA ROLNICTWA, GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ, OŚWIATY, KULTURY, STRAŻY POŻARNEJ ITP...



WIZYTA W S-PNI „OBRA" W TRZCIELU... SZCZEGÓLNĄ SATYSFAKCJĘ ODNIÓSŁ JEDEN Z GOŚCI, KTÓRY ZAKUPIŁ WIKLINOWY WÓZECZEK DLA LALKI SWOJEJ



... UDAŁ MOCNO DOŁUCZAŁ, NIC WIĘC DZIWNEGO ŻE POBYT NAD STAWAMI HODOWLANYMI RYB BYŁ BARDZO PRZYJEMNY ...



... DUŻE ZAINTERESOWANIE WZBUDZIŁA WŚRÓD NASZYCH GOŚCI NOWOBUDOWANA OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW W TRZCIELU ...

LEGACJA ZWIEDZIŁA SP-NIĘ
RA", ZDZ, OSP W TRZCIELU
BRÓJCACH, STAWY HODOWLANE
RDIA, OBIEKT BUDOWANEJ
ZYSZCZALNI ŚCIEKÓW, A TAKŻE
NKRY MRU W KAŁAWIE ...

W DNIU 20 CZERWCA BR.
BYŁA SIĘ SESJA RADY M:G
UDZIAŁEM NASZYCH GOŚCI ...



... PRZED ZEJŚCIEM DO BUNKRÓW MIĘDZYRZECKIEGO REJONU UMOCNIEŃ W KAŁAWIE ...

DELEGACJA NIEMIECKA OPUŚCIŁA NASZĄ GMINĘ PEŁNA WRAŻEŃ, CZEGO WYRAZEM BYŁO :

- ZAPROSZENIE DO ZŁOŻENIA WIZYTY W NIEMCZECH PRZEZ DELEGACJĘ NASZYCH ROLNIKÓW I RZEMIEŚLNIKÓW
- ZAPROPONOWANO TEŻ WYMIANĘ DZIECI I MŁODZIEŻY W OKRESIE WAKACYJNYM,

- ... NA M-C MAJ 1993 R ZAPROSZONO ZESPÓŁ Z NASZEGO DOMU KULTURY NA CYKL WYSTĘPÓW W ASENDORF ...



... PO WYŚMIENITYM OBIEDZIE W BARZE „U MARII" W BRÓJCACH ZIMNE PIWO SMAKOWAŁO NADZWYCZAJNIE ...



... SPOTKANIE Z CZŁONKAMI ZARZĄDU M.G TRZCIEL PODCZAS WSPÓLNEJ KOLACJI W JAK ZWYKLE GOSCINNEJ LEŚNICZÓWCE P. RAJA ...

Sąsiedzka rywalizacja ...



Dzień 12 lipca 1992 r pozostanie w pamięci zgromadzonym w liczbie około 400 mieszkańcom sąsiadujących ze sobą gmin: Zbąszynek i Trzciel.

Na terenie Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki nad jeziorem Konin w Trzcielu urządzono wspólny festyn Rekreacyjno-Sportowy, połączony zawodami sportowymi.



Drużyny obydwu Gmin zmierzyły się w następujących konkurencjach:

1. mecz piłki siatkowej.
2. sztafeta wodna - holowanie łodzi i koła ratunkowego
3. przeciąganie liny.
4. wyścig kajakowy w dwójkach.
5. wyciskanie ciężarka 17,5 kg.
6. turniej wiedzy o Gminie.



Szczególną atrakcję wzbudzał turniej strzelecki z nagrodami osobno urządzony dla dzieci, kobiet i mężczyzn, najwięcej zaś wesołości dostarczyło przeciąganie liny. Osobną ciekawostką w naszej imprezie było uczestnictwo Cyganów z Jarocina i Leszna.



Burmistrzowie

w sportowej rywalizacji wyciskania ciężarka

Trzciel
40 x

Zbąszynek
11 x



sportowej rywalizacji
bie reprezentacje
końcu osiągnęły
emis.

Puchar ufundowany
rzez Burmistrza
rzciela, został
apełniony piwem
gościnnie wręczony
rzy brawach i owacjach
reprezentacji
Zbąszynka



Wyniki konkurencji

sportowych rozegranych
jak przedstronnie:

rep. Zbąszynka - rep. Trzcie

1/ = 1 : 0
2/ = 1 : 0
3/ = 1 : 0
4/ = 0 : 1.
5/ = 0 : 1
6/ = 0 : 1

remis = 3 : 3.



Po wspólnych zdjęciach i filmowaniu obie reprezentacje wraz z kibicami zasiedli do ogniska, gdzie przy pieczeniu kiełbasek i chłodzeniu się piwem, bawiono się wesoło.

Kończący festyn wieczorek taneczny w parkingu nad jeziorem, trwał do godz 24^{00}, a koncertował i przygrywał do zabawy zespół muzyczny OKSiT w Trzcielu, pod kier. Henryka Górnego.

Na antystressowym biwaku...

Zorganizowanie biwaku pracowniczego zadecydowała Komisja Socjalna - ze środków funduszu socjalnego. Imprezę urządzono w dniach **27-28 czerwca 1993 r.** w Ośrodku Wypoczynkowym Pana Surmy w Borowym Młynie.

Zjawili się tam wszyscy pracownicy Urzędu wraz z całymi rodzinami. Pogoda dopisała, woda w jeziorze - wspaniała, toteż wraz z dziećmi korzystano z kąpieli do późnego wieczora. A wieczorem urządzono ognisko, przy którym śpiewano - bajano i pieczono kiełbaski





Dnia następnego piękna pogoda towarzyszyła zabawom i kąpieli dzieci w jeziorze, rodzice zaś rozegrali mecz piłki siatkowej kobiet kontra mężczyźni - zwycięzki dla kobiet w stosunku: 2 : 1. Później mężczyźni zmierzyli swoich sił na korcie tenisowym.

Biwak okazał się znakomitą odtrudką
na codzienne stresy specyficznej pracy
w Urzędzie Miasta i Gminy.

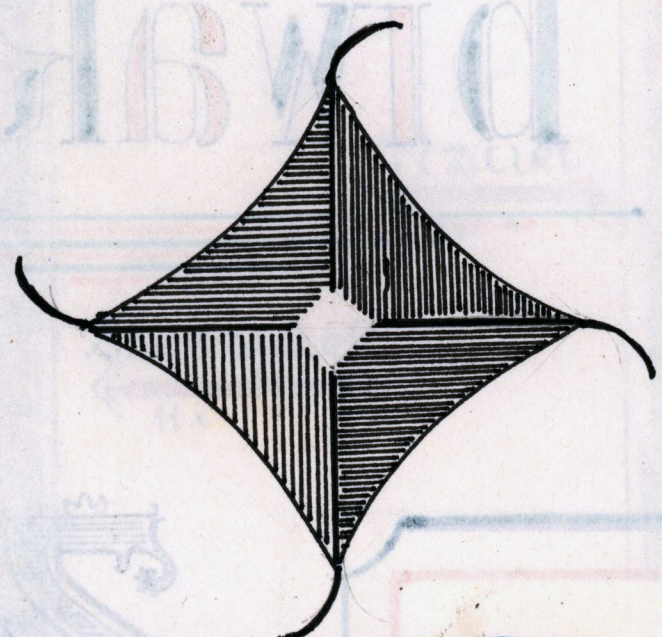

Litera wcale nie jest
jak mniema niektóry
Czymś dowolnym
co nie ma swojej architektury
Stara jak słowo
na pierwiastku wiecznym
Ona czyni je nadwyraz statecznym
Słabostka zaś moja do liternictwa
Sprawiła w tej Kronice także
i mojego uczestnictwa
Miasta i ziemi rodzinnej wystrojem
będąc urzeczonym
Trzcielowi i społeczności służyłem
już na dworcu Kolejowym
Przez lat trzydzieści - teraz jedenasty
będąc w spoczynku
Toż i sprawność nie ta
jest już w moim ręku
Chociaż chęci jakie bym wciąż miał
Nie wszystko wychodzi, jako bym chciał
Wybaczyć zechciej więc ją czytający
Tym co mi dano co zachowałem
służyć chcę potomności.

Kazimierz Spiączka
emer. technik ruchu lat 72

W sierpniu 1993 r.

A deszczu ciągle brak...

Jakże odmienne jest lato 1992 roku od innych je poprzedzających. Nastały upały. Aura wprost wymarzona dla licznych tutejszych wczasowiczów, wysoce niekorzystna dla rolników. Ostatni deszcz i to niewielki na naszym terenie spadł w dniu 10 maja. Susza dotknęła cały nasz region, a jej skutki będą różne w poszczególnych wsiach naszej Gminy. Podzielić je można na dwie strefy: pierwsza to wsie wokół miasta Trzciel oraz wieś Brojce, gdzie jakość gleby jest słaba, o przeważającej klasie V i VI gruntów. Straty tu będą znaczne. Druga strefa to wsie Chociszewo, Lutol Suchy, Łagowiec, Panowice i Stary Dwór, gdzie jakość gleb jest lepsza o większej zdolności gromadzenia wody opadowej, stąd straty mogą być mniejsze

W dniu 8 lipca 1992 odbyła się w Urzędzie Miasta narada, z próbą oceny skutków panującej suszy oraz wypracowania form jej przeciwdziałania poprzez ochronę gospodarstw indywidualnych. Udział w naradzie wzięli jej organizatorzy t.j. Burmistrz i Kier. Ref. Roln. i Gospod. Gruntami, sołtysi poszczególnych wsi, Kier Spichrza Zbożowego w Jasieńcu, dzierżawca młyna gospodarczego w Trzcielu i przedstawiciel Banku Spółdzielczego w Trzcielu. Z przedstawionych tu wyników przeprowadzonej lustracji gruntów, wynika iż całkowity przepadek plonów przewiduje się na powierzchni 10% upraw. Stratą 75% plonu jest dotkniętych 23% powierzchni gruntów. Stratą 50% plonu jest dotkniętych 39% powierzchni gruntów. Stratą 25% plonu jest dotkniętych 28% powierzchni gruntu. Straty w uprawach oszacowano wstępnie na kwotę 11 miliardów zł. co oznacza dalsze ubożenie rodzin chłopskich.

Burmistrz przedstawił wstępny program działania osłony materialnej gospodarstw oraz pomocy zmierzającej do właściwego startu w rok 1993 poprzez:

- zapewnienie dostawy materiału siewnego z zewnątrz.
- odstąpienie przez Bank Spółdzielczy od egzekucji spłat należnych w roku bieżących oraz udzielanie kredytów na zakup materiału siewnego.

- środki finansowe przydzielone przez Rząd RP. będą w całości przeznaczone wyłącznie dla rolników.

Audycja radia Zielona Góra w dniu 17. lipca 1992 o godz 6[15] poinformowała słuchaczy o powyższym, jednocześnie podając o wystosowanym przez burmistrza wniosku do wojewody gorzowskiego o uznanie terenu gminy Trzciel - stanem klęski żywiołowej suszy. Jako środek zaradczy we wniosku burmistrz zaproponował umorzenie spłaty III i IV raty podatku od gruntów rolnych.

Susza tegoroczna dotknęła całą gminę. Najbardziej ucierpiały wsie Rybojady, Sierczynek, Żydowo, Świdwowiec, Lutol Mokry i Brójce, gdzie gleby są słabej jakości.

W stosunku do roku 1991 zbiór zbóż był mniejszy o 39,%, ziemniaków o 50% i buraków cukrowych o 63%. Zbiór pozostałych upraw był też mniejszy od zbiorów roku poprzedniego.

Brak opadów spowodował też masowe wystąpienie stonki ziemniaczanej. Zebrane ziarno zbóż było słabej jakości i nie nadawało się na materiał siewny, dlatego też Urząd zorganizował zakup kwalifikowanego materiału siewnego dla rolników indywidualnych i pokrył w całości koszt zakupu w 20%.

Brak wilgoci w glebie był też powodem opóźnienia siewów rzepaku, jęczmienia ozimego i pszenżyta ozimego.

Gmina nasza w ocenie Rządu nie zakwalifikowała się do pomocy ze strony Państwa i nie otrzymaliśmy żadnych środków finansowych na pomoc dla rolników. W tej ciężkiej sytuacji Zarząd Miasta i Gminy zastosował dla rolników ulgę w wysokości 50% należnego podatku rolnego za II półrocze.

*

Białoruskie dzieci w Trzcielu...

Serdecznie dziękujemy za gościnne przyjęcie i miły pobyt naszych dzieci tu u Was w Trzcielu. Miłe wspomnienia zostaną w naszych sercach.

Шчыра дзякуем за гасціннасць сардэчнасць мэру Трцеля усім яго жыхарам, каторыя апекавалiся нашымі дзецьмі Запрашаем да нас на Беларусь, у Пружаны.



Lickiewicz
Rutkiewic

Бартошевич.

Снежко

Pobyt dzieci z Białorusi

W dniach 16 - 31 lipca 1992r. na terenie tut. miasta przebywały dzieci z Szerszewa (Białoruś) w ilości 26 ₹ 2 opiekunki. Przyjazd dzieci zorganizował ksiądz Edward Łojek, który z parafii Trzciel został przeniesiony na Białoruś.
Podczas pobytu dzieci spotkały się z Burmistrzem Miasta i Gminy. Ponadt Ośrodek Pomocy Społecznej sfinansował a Ośrodek Kultury Sportu i Turystyki zorganizował wycieczkę do Rokitna i Gorzowa Wlkp.
W programie wycieczki było : zwiedzanie Sanktuarium Maryjnego w Rokitnie oraz wycieczka barką po Warcie z Gorzowa Wlkp. do Santoka.
Powrót dzieci na Białoruś sfinansował Ośrodek Pomocy Społecznej.
Dzieci te były goszczone przez rodziny w mieście.

Spotkanie z Burmistrzem
w Urzędzie Miasta i Gminy





Duże zainteresowanie
wzbudziła przedstawiona
Kronika Miasta i Gminy
oraz widoczny w oczach
działwy niemal zachwyt
oglądanej salki ślubów.

Festyn zdrowej żywności...

Inicjatorami zorganizowania festynu pod hasłem: Zdrowa żywność" który odbył się w dniu 16 sierpnia 1992 r w Brójcach były dwie panie siostry: Katarzyna i Stanisław Galińscy zamieszkali we Francji oraz Anna i Leszek Łuczkowscy z Poznania którzy w pobliżu Brójec / Nowy Świat / zakupili domek letniskowy.



Inicjatorki festynu: Anna Łuczkowska (z lewej) i Krystyna Celińska

Brójce — ekologicznym centrum województwa?

Jeść zdrowiej

ARLETA NALEWAJKO

Brójce, niewielka wieś, przez którą przebiega międzynarodowa trasa z Poznania do Świecka, ma ambicje stać się ekologicznym centrum województwa. Kilka dni temu gościła producentów zdrowej żywności z kraju.

Na łamach „Rolnika Gorzowskiego" ukazała się notka, za pośrednictwem której dwa małżeństwa: paryskie — **Krystyna i Stanisław Celińscy** oraz poznańskie — **Anna i Leszek Łuczkowscy,** zapraszały do udziału w Festynie Zdrowej Żywności w Brójcach.

— *To nie przypadek, że właśnie do tej wsi* — wyjaśnia pan **Stanisław Celiński.** — *Od kiedy siostra Anna kupiła w pobliskiej osadzie dom, Brójce stały się miejscem naszego letniego wypoczynku. Kiedy przyjechaliśmy tu po raz pierwszy, blisko rok temu, świeżo mieliśmy w pamięci festyn zdrowej żywności, na jakim byliśmy u naszego przyjaciela w pobliżu Paryża. Okolica wydała się nam wyjątkowo podatna na przeniesienie na jej grunt imprezy o francuskim rodowodzie.*

Okolica rzeczywiście jest malownicza. W bezpośrednim sąsiedztwie domostw kilometrami rozciągają się tereny leśne. Wiele tu czystych, nie skażonych — jak dotąd — przemysłem jezior i rzek. Typowo rolniczy, sielski niemal krajobraz. Gdzie, jak nie tu można by przenieść zachodnią modę na ekologię.

(Ciąg dalszy na str. 7)

Celem festynu miało być propagowanie zdrowej lokalnej żywności, co znalazło również swój oddźwięk w prasie regionalnej.



Do późnych godzin nocnych na brójeckim rynku było gwarno i wesoło. Można było oklaskiwać występy zespołów: z Kurska, akordeonistów z Międzyrzecza, z Dąbrówki Wlkp i działdowy, z Brójec i okolicy.



Dla mieszkańców Brójec festyn był okazją do odprężenia się i zapomnienia o troskach dnia codziennego.





Oby takich porcji luzu swobody i odprężenia było więcej i częściej mówią Brójczanie.

Wymienione na wstępie panie, zwróciły się do sołtysa wsi z prośbą o zorganizowanie festynu. Sołtys p. Stanisław Pilipczuk propozycję przyjął z aprobatą i włączył się do jej organizatorów. Uzyskawszy przychylność Rady Miasta i Gminy, otrzymał też potrzebną pomoc finansową, i już łatwiej udało się zamiar zfinalizować. Ponieważ celem festynu miało być propagowanie lokalnej zdrowej żywności - zgłosiło się wielu wystawców. W ostatniej chwili większość jednak zrezygnowała z ekspozycji swoich towarów. Jedynie miejscowa piekarnia specjalnie na dzień przygotowała smakowite wypieki i ładnie je eksponowała.

Za w pełni udaną uznano rozrywkową stronę festynu. Od godz 10^{00} do późnych godzin nocnych na rynku było gwarno i wesoło.

Oklaskiwano występy z Kurska, z Dąbrówki Wlkp, oraz akordeonistów z Międzyrzecza. Działwa doskonale bawiła publiczność, biorąc udział w „Mini liście przebojów." Część nagród dla dzieci, ufundowała pani Lucyna Kowal - właścicielka baru „Pod Dębem".

Odbył się też konkurs wiedzy ekologicznej, celem którego było poszerzenie wiedzy mieszkańców na temat produkcji zdrowej żywności.

Wszyscy mieszkańcy Brójec mile wspominając ten dzień, wdzięczni są jego inicjatorkom: paniom Katarzynie i Annie.

W trosce o czystość środowiska naturalnego...

Tu pamięć za gościnę w gminie posiadającej wielki skarb jakim jest bogactwo środowiska. Życzymy sukcesów w walce o jego piękno i czystość.

– Ogólnopolska Sesja Publicystów Rolnych Polskiego Radia.

22-24.10.1992 r



Prezydium Ogólnopolskiej Sesji Publicystów Rolnych Polskiego Radia w Trzcielu 22-24 październik 1992

K. Prałat P.R Lider Góra

od prawej:
— przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa - Piotr Wolak
— Zdzisław Zając - członek Zarządu MiG.
— Jarosław Kaczmarek - przewodn. R. MiG.
— Czesław Jermanowski - dyrektor Generalny UKFiT
— Jan Zwolinski - redaktor naczelny Polskiego Radia
— Edward Fedko - burmistrz
— Jan Kleinchardt - dyr. Wydz. Ochrony Środow. Urz. Woj. Gorzów Wlkp.

Środowisku – Wrocław

Polskie Radio Wrocław
Andrzej Dahmerski – Radio u Merkury

Cz. Jermanowski
Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki
23.X.92 Warszawa

Barbara Cibakowska P.R w
Naczelnik Wydziału
Urząd Wojewódzki Gorzów
92.10.23

Jan Kleinchardt
Urząd Woj. Gorzów

oczysz

Patent na czystą wodę i... turystykę

rzy obwodnicy, tuż obok dzynarodowej trasy łą- cej Berlin z Warszawą, Trzcielu oddano w mi- ny piątek do użytku gmin oczyszczalnię ścieków. W czystości uczestniczyli n. prezes Narodowego nduszu Ochrony Środowi **Władysław Jasiński** i ektor generalny Urzędu ltury Fizycznej i Tury- ki **Czesław Jermanowski** z uczestnicy sesji publi- tów rolnych, dziennika- radiowi z całego kraju. tekst oczyszczalni posłu wymianie poglądów o sobach organizowania roturystyki" — pomysłu, którego powołano spe- ną komórkę w Minister ie Rolnictwa, reprezento ną przez **Piotra Wolaka. kologia z turystyką ma ązki coraz bardziej zau- alne. Gmina chce zaist na mapach turystycz- o biznesu. Czyni to umie nie, o czym świadczą ygotowane dwujęzyczne dery, widokówki, a prze wszystkim ta chroniąca dy jezior inwestycja.**

urmistrz **Edward Fedko** erzył się, że budowę roz zęto dość ryzykownie z itałem 300 mln zł, ale ęki zapobiegliwości za- du gminy, dobrej współ- cy ze służbami ekologi- ymi UW i wyrozumiało- wykonawców, którzy... kają na pieniądze za wy aną pracę — udało się estycję ukończyć. Bur- trz szczególnie ciepło wy ał się o wykonawcach **RPEEM SA" z Między- cza,** w niecałe półtora ro uporał się z wdrożeniem wiązania, dzięki które- ścieki po opuszczeniu yszczalni mają pierwszą ę czystości wody i nie ierają substancji biogen h, które tak często po- dują zamieranie życia w venach. Słowem — oczy alnia sprosta wymaga- n EWG nawet po roku)!

rojekt opracowali **Euge sz Błoński i Kazimierz lewicz,** starając się unik nąć stosowania chemicznych koagulantów, które podrażają eksploatację. Jest to oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna z uproszczoną, opatentowaną metodą osadu czynnego, dająca wysoki efekt redukcji zanieczyszczeń. Na dobę będzie oczyszczać 400 metrów sześcien nych. Kosztowała ok. 6 mld zł.

Dyrektor ERPEEM SA zapowiedział wcześniej niż planowano termin ukończenia budowy. Firma prowadzi podobne budowy dla gmi ny **Miedzichowo w Bolewicach** i dla gminy **Stare Kurowo,** a w **Nowinach Wielkich** wspólny wodociąg dla gmin **Witnica i Bogdaniec.** Jeśli będą środki, to i tam równie sprawnie uda się te inwestycje ukończyć.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska UW **Jan Kleinhardt** przypomniał, że **w Gorzowskiem prowadzone są budowy ok. 40 oczyszczalni ścieków,** różnej wielkości — np. duże dla takich miast jak Międzychód, Drezdenko, czy Międzyrzecz, ale również oczyszczalnie małe np. dla domów pomocy społecznej. Z budżetu wojewódzkiego wydatkowano w tym roku na cele ochrony środowiska ok. 73 mld zł. Rozpoczęto budowę oczyszczalni w Bolewicach, Międzychodzie, Choszcznie, Pszczewie, Starym Kurowie, Gralewie, w ośrodku wypoczynkowym nad jez. Długie i wielu innych. Pośród miast oczyszczalni nie mają tylko Słubice, Sulęcin i Drezdenko, ale i tam rozpoczęto prace przygotowawcze, czyli do 1995 roku wszystkie większe miejscowości województwa będą miały takie obiekty.

To przyszłościowe inwestowanie ma ogromny sens, jeżeli serio mają być traktowane zapowiedzi uczynienia z województwa gorzowskiego „towaru eksportowego", w którym agro-turystyka ma odgrywać coraz większą rolę.

JERZY CHŁODNICKI



czalni

23.10.

1992

Symboliczne przecięcie wstęgi przez burmistrza Edwarda Fedko

Wśród wielu gości obecni byli:
- Franciszek Jasinski - prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska
- Czesław Jermanowski - Dyrektor Generalny Urzędu Kultury Fizyca. i Sportu
- Jan Zwolinski - szef programu rolnego Polskiego Radia
- przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa, grupa dziennikarzy z radia, prasy telewizji centralnej i rozgłośni lokalnych.



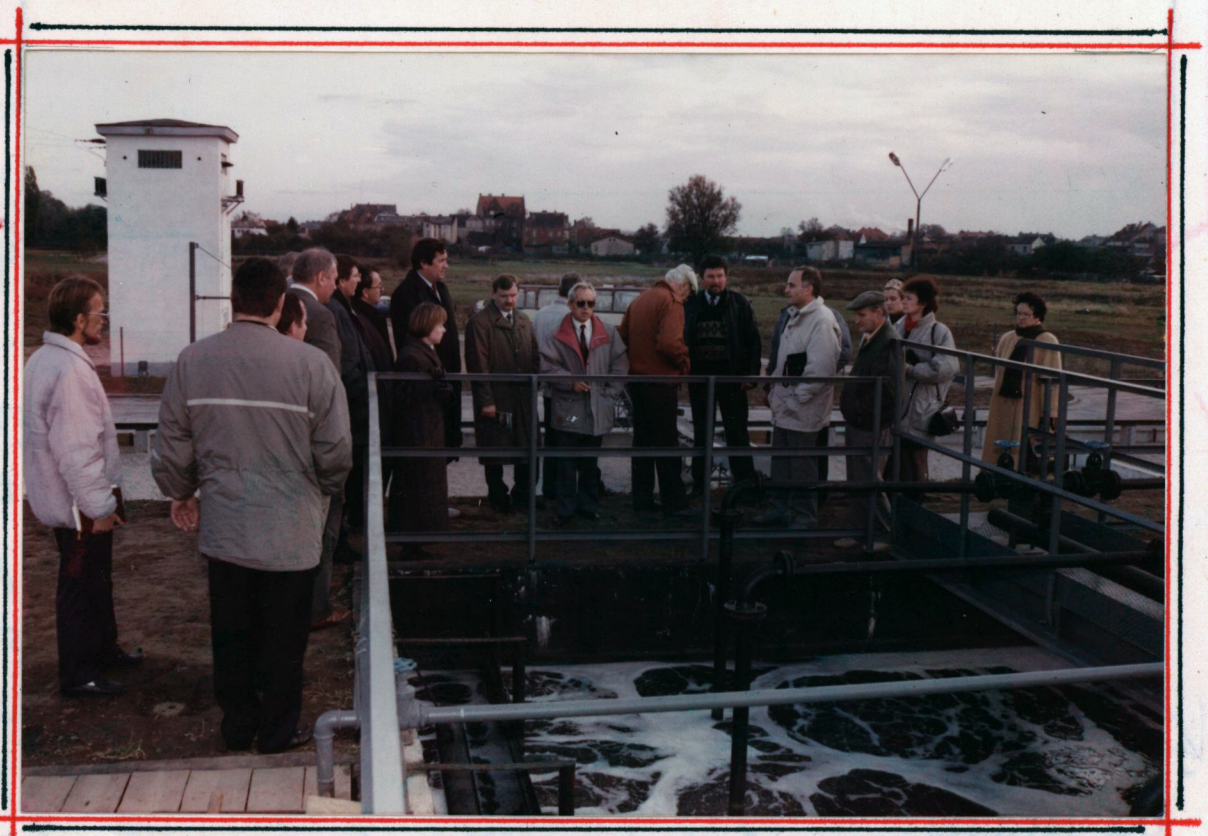

Potrzebę budowy oczyszczalni ścieków dla potrzeb naszego miasta oraz ochrony wód okolicznych jezior, rozważano już od szeregu lat na sesjach Rady M. Przeszkodę stanowiło zawsze brak dostatecznych funduszy.

Zabiegi i starania obecnego burmistrza, zrozumienie i współpraca służb Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp, doprowadziły iż w marcu 1991 r. rozpoczęto budowę tegoż obiektu. Projektantami byli Eugeniusz Błoński i Kazimierz Duciewicz Wykonawstwa podjęła się firma ERPEEM SA z Międzyrzecza, która w październiku 92 tj. niecałe półtora roku, oddała obiekt do użytku.
Koszt budowy wyniósł 6,8 miliarda zł, z tego środki własne, wyniosły 50%, z budżetu wojewody uzyskano 3 mld zł, tyleż samo wyasygnowały miejscowe zakłady pracy.
Obiekt ten oczyszczać będzie 400 m^3 ścieków na dobę, które po opuszczeniu mają pierwszą

Z ZIELONEJ GÓRY...

DO GORZOWA...



Zorganizowana niemal zaraz po wyzwoleniu Zasadnicza Szkoła Zawodowa z Warsztatem Szkoleniowym w Trzcielu, jest znanym i prężnym Ośrodkiem Doskonalenia Zawodowego na terenie naszego województwa jak również i województw ościennych.
To stąd duże zastępy fachowców wynosiło uprawnienia wykonywania swego zawodu, a liczne szeregi młodzieży pobierającej tu naukę rzemiosła stolarskiego, corocznie opuszczały progi tej szkoły.





W okresie początkowym ośrodek podlegał bezpośrednio Zakładowi Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu - później utworzono osobny w Zielonej Górze

Zmieniające się warunki ekonomiczne w naszym kraju, doprowadziły do powstania osobnego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w naszym województwie.

W dniu 21 listopada 1992 r w internacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Trzcielu odbyło się I Walne Zebranie członków nowo powstałego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Gorzowie Wlkp.

Nowo powstały Zakład zrzesza:

- Warsztaty Szkoleniowe w Trzcielu, Sulęcinie i Międzyrzeczu
- Zasadniczą Szkołę Zawodową w Trzcielu oraz liczne ośrodki kursowe na terenie całego województwa.

W Walnym zebraniu udział wzięli:

- przedstawiciele poszczególnych zakładów,
- przedstawiciel ZG ZZDZ w Warszawie - Pan Waldemar Warlikowski
- dyrektor Urzędu Wojew. Wydziału Polityki Regionalnej - R. Gackowski
- Burmistrz Mig. mgr Edward Fedko
- Prezes ZDZ w Zielonej Górze - inż. J. Mikołajczak
- v-ce Kurator Oświaty w Gorzowie Wlkp - mgr Jankowski

ZDZ